

W obronie równoprawienia w ONZ

Organizacja Narodów Zjednoczonych została jak wiadomo utworzona dla ugruntowania współpracy międzynarodowej i zabezpieczenia pokoju. Jednakże od pierwszej chwili utworzenia ONZ angloamerykańscy imperialiści usiłowali zrobić z tej organizacji swoją prywatną instytucję, usiłując przekształcić ją w narzędzie swojej polityki szantażu i presji wobec innych narodów.

W ostatnich dniach w Komisji Politycznej ONZ odbywa się dyskusja nad wnioskiem o przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych nowych 13 państw.

Wśród państw, które wystąpiły z prośbą o przyjęcie do ONZ znajdują się kraje demokracji ludowej: Bułgaria, Węgry, Rumunia, Albania oraz Mongolska Republika Ludowa. Wśród pozostałych państw znajdują się też tego rodzaju marionetkowe twory, jak królestwo Transjordanii, Cejlon, Nepal oraz Republika Południowej Korei, utworzona przez amerykańskich okupantów w tym kraju. Anglosaską większość w ONZ gotowa jest przyjąć do swego grona nowych satelitów angielskiego i amerykańskiego imperializmu. Występuje ona natomiast przeciw przyjęciu do ONZ krajów demokracji ludowej.

Stanowisko to wynika z ogólnej polityki angloamerykańskiej. Rządy Anglii i USA nie mają nic przeciwko powiększeniu swej większości przez wprowadzenie do ONZ dalszych wasali. Nie chcą one jednak dopuścić do ONZ państw, które nie poddają się imperialistycznemu dyktandemu. Stwierdził to zresztą w sposób brutalnie cyniczny delegat amerykański w Komisji Politycznej, Cooper, oświadczając, że gdyby Rumunia, Albania, Węgry i Mongolska Republika Ludowa zmieniły swoją politykę, Stany Zjednoczone powziłyby ich kandydatury.

Całkowicie odmiennie jest w powyższej sprawie stanowisko Związku Radzieckiego i Polski. Opinia radziecka i polska zdają sobie sprawę, że niektóre z państw popieranych przez Anglię i USA nie mogą być uważane za demokratyczne, a nawet suwerenne. Mimo to delegaci ZSRR i Polski gotowi są głosować za ich przyjęciem do ONZ, jeśli państwa te spełniają warunki odpowiadające statutowi ONZ. ZSRR i Polska nie godzą się natomiast na przyjmowanie do ONZ tylko na podstawie kryterium polityki państw — kandydatów odpowiada angloamerykańskiemu imperializmowi. ZSRR i Polska nie godzą się na stosowanie w międzynarodowej organizacji, jaką jest ONZ dyskryminacji wobec krajów demokracji ludowej.

Amerykańscy i angielscy politycy mają się metod szantażu, aby przeszkodzić przyjęciu krajów demokracji ludowej do ONZ. Bombardują one rządy tych państw notami, pomawiając je w oszczerzy sposób o rzekome pogwałcenie wolności obywatelskich. Nie cofają się przed kłamliwymi oskarżeniami na forum ONZ, które zostały ostatnio zdemaskowane i napietowane w szeregu świętych przemówień ministra Wyszyńskiego i w wystąpieniach delegatów Polski i Czechosłowacji.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może być przekształcona w klub angloamerykańskich satelitów. Nie wolno dopuścić, aby miała ona stać się narzędziem agresywnej polityki amerykańskich imperialistów. I dlatego każda próba podkopania autorytetu ONZ spotka się z należytą odpawą wszystkich miłujących pokój narodów, dla których Organizacja Narodów Zjednoczonych jest wyrazem dążeń milionów prostych ludzi na całym świecie, którzy chcą pokoju i współpracy międzynarodowej.

USA, W. Brytania i faszystowski rząd w Atenach spiskują przeciwko demokratycznej Albanii

Min. Wyszyński i wicemin. Priftin demaskują w ONZ szpiegowsko-dywersyjną rolę „Komisji Bałkańskiej“

NOWY JORK PAP. — W toku dalszych obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie greckiej, przemówienie wygłosił szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński.

Min. Wyszyński raz jeszcze omówił te części projektu rezolucji radzieckiej, w której proponuje się, aby ONZ zaleciła obu walczącym w Grecji stronom zaniechanie działań wojennych. Delegat angielski Mac Neil sprzeciwił się temu wnioskowi, wyrażając „obawę“, że Grecka Armia Demokratyczna mogłaby wznowić działania wojenne. Jeśli jednak p. Mac Neil uważa, że zachodzi taka możliwość, — to tym bardziej należałoby uchwalić apel do obu stron walczących w kierunku zaprzestania działań wojennych.

Mac Neil sprzeciwił się również propozycji radzieckiej w przedmiocie ogłoszenia powszechnej amnestii, uważając, że „jest to sprawa rządu greckiego“. Ale rząd ten łaknie krwi i zemsty — i dlatego konieczna jest interwencja ONZ.

W dalszym ciągu min. Wyszyński rozprawił się z zawartym w raporcie „Komisji Bałkańskiej“, twierdzeniem, jakoby Albania i Bułgaria dostarczały partyzantom greckim żywności, przytaczając raport generała armii ateńskiej Balodimos z 6 czerwca 1943 r. nr 5355, w którym zawarte jest przyznanie, że partyzanci greccy otrzymują żywność od ludności poszczególnych wsi greckich.

Kończąc min. Wyszyński przytoczył szereg faktów, obalających głoszone twierdzenie delegata Stanów Zjednoczo-

nych Cohena o rzekomej „reprezentatywności“ obecnego reżimu ateńskiego i wykazał całkowitą zależność tego reżimu od dyktanda rządu USA. Tak np. w roku 1946 na żądanie rządu USA zredukował rząd ateński 12 tysięcy urzędników państwowych, choć przeciwko tej redukcji wypowiedział się cały „parlament“ ateński. Te i inne fakty — oświadczył Wyszyński — świadczą dobitnie, jak dalece „reprezentatywny“ jest dyktando przez USA reżim ateński.

NOWY JORK PAP. 2 bm. Komisja Polityczna ONZ wysłuchała oświadczenia wiceministra spraw zagr. Albanii — Priftina na temat tzw. sprawy greckiej.

Na wstępie przedstawiciel Albanii zaprosił do przyjęcia rezolucji przyjętej przez blok anglo-amerykański. Stwierdził on, że z gruntu fałszywe są wywody tej rezolu-

cji, jakoby „obserwator“ Komisji Bałkańskiej został osłabiony z terytorium albańskiego. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Mac Neil sfabrykował ten zarzut w celu wywołania presji na Komisję Polityczną.

Delegacje USA i Wielkiej Brytanii usiłują obarczyć Albanie odpowiedzialnością za fiasco prac Komisji Koncepcyjnej. W rzeczywistości jednak odpowiedzialność za to fiasco ponoszą delegacje USA i Wielkiej Brytanii oraz popierana przez nie delegacja ateńskiego rządu monarchofaszystowskiego, planujące zabór Albanii, której ustroj ludowo-demokratyczny nie podoba się interwentom angloamerykańskim, rządzącym się w Grecji jak we własnej kolonii.

Przedstawiciel Albanii oświadczył, że uporeczywe dążenia kół rządzących USA w kierunku zlikwidowania Albanii demokratycznej, a przyjęcie z pomocą greckim bandytom monarchofaszystowskim, tłumaczy się faktem, że Alba-

nia z jej bogatymi zasobami naturalnymi zajmuje ważną pozycję strategiczną nad Adriatykiem i Morzem Śródziemnym. Właśnie w celu sprowokowania wojny z Albanią — monarchofaszyści greccy, za których plecami stoją Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, dokonują wia — za przykładem metod stosowanych ongiś przez Hitlera i Mussoliniego — prowokacyjnych napadów na terytorium albańskie, gwałcąc suwerenność Albanii.

W okresie od listopada 1944 r. do września 1949 r. greckie wojska monarchofaszystowskie dokonały 1.565 prowokacyjnych napadów na terytorium albańskie. Agresywne wystąpienia antyalbańskie wzmożyły się zwłaszcza od chwili, gdy do Grecji przybyła tzw. Komisja Bałkańska. W okresie tym 18 albańskich żołnierzy i oficerów oraz osób cywilnych zostało rannych lub zabitych, a wiele domów mieszkalnych uległo zniszczeniu. W ostatnich czasach napadły monarchofaszyści greccy na Albanie przybierając już wręcz charakter działań wojennych, którymi kierują amerykańscy generałowie i oficerowie z gen. Van Fleetem na czele. Tak więc, dnia 2 sierpnia skierowano przeciwko Albanii pod dowództwem Van Fleeta, 7 greckich dywizji monarchofaszystowskich, wspieranych przez 178 samolotów, które przeniknęły na 13 km w głąb terytorium albańskiego. Artyleria grecka wystrzeliła wtedy przeszło 5 tysięcy pocisków.

Kończąc, przedstawiciel Albanii zarzucił Komisji Bałkańskiej, że zajmowała się ona nie wyjaśnieniem sytuacji w Grecji i na granicy grecko-albańskiej, lecz zbieraniem informacji szpiegowskich dla armii i wywiadu USA. Przedstawiciel Albanii podkreślił, że jedynie przyjęcie propozycji radzieckiej przyczyni się do efektywnego rozstrzygnięcia sprawy greckiej.

W myśl instrukcji imperialistów

Przedstawiciel Tita w ONZ rzuca oszczerstwa na kraje demokracji ludowej

LAKE SUCCESS PAP. W toku dyskusji nad przyjęciem nowych członków do ONZ delegat Jugosławii — Djerdja — zaatakował Bułgarię, Węgry, Rumunię i Albanie, wysunął przeciwko nim oszczerstwa zarzuty, i idąc w ślad

za blokiem anglo-amerykańskim przeciwstawił się przyjęciu ich do ONZ.

Stanowisko delegata Jugosławii zostało na posiedzeniu Komitetu Politycznego napietowane przez przedstawiciela Polski dr Sucheego. Delegat Polski określił wystąpienie przedstawiciela jugosłowiańskiego jako prowokację, zmierzającą do zmniejszenia prestiżu krajów demokracji ludowej. Delegacja jugosłowiańska wystąpieniem swym zamierza równocześnie schlebć Waszyngtonowi i bankowi eksportowo-importowemu. Dr Suche podkreślił, że Jugosławia wypełnia instrukcje bloku anglosaskiego, prowadząc kampanię oszczerstw wobec krajów demokracji ludowej.

Ustanowienie nagród pokoju

RYYM PAP. Stały Komitet Światowego Kongresu Obronców Pokoju przyjął ogólne zasady dotyczące ustanowienia międzynarodowej nagrody pokoju.

Przyjęta w związku z tym uchwała, głosi m. in., że ustanawia się 3 międzynarodowe nagrody po 5 milionów franków każda, przyznawane corocznie pod egidą Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Nagrody te przyznawane będą za najlepsze dzieła sztuki — filmy, rzeźby itd. najbardziej przyczyniające się do uświadomienia pokoju między narodami.



Hrabia Lipski
ambasador zdrady

Londyński korespondent wychodzący w Paryżu „Gazety Polskiej“ doniósł o podróży b. ambasadora Becka do Berlina hr. Józefa Lipskiego do Niemiec zachodnich. W czasie tej podróży Lipski spotkał się z kanclerzem Niemiec zachodnich Adenauerem i omówił z nim sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych między grupą emigrantów londyńskich i marionetkowym rządem w Bonn.

Adenauer przyjął b. serdecznie hr. Lipskiego jako starego przyjaciela hitlerowskiej Rzeszy i zaproponował, aby nawiązanie stosunków dyplomatycznych rozpocząć od wyrzucenia się przez pogrobowców emigracyjnego rządu londyńskiego granicy na Odrze i Nysie oraz wyrażenia zgody na oddanie Niemcom polskich ziem zachodnich.

Hr. Lipski przyjął ten warunek z lekkim sercem, o czym świadczy wystąpienie jego współpracowników w prasie emigracyjnej — Cat-Mackiewicz, Nowakowski, Kuncowicz i Sopicki, którzy po powrocie Lipskiego z Niemiec zachodnich rozpoczęli gwałtowną kampanię przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

Wizyta Lipskiego u Adenauera oznacza, że Harriman, szef amerykańskiej organizacji pomocy dla Europy uznał za pożyteczne dla imperialistów pociągnięcie za sznurki, do którego przywiązana była marionetka polska, aby zagrozić ona swoją rolę na polu polityki międzynarodowej wojennym rządom w Bonn.

Po procesie Doboszyńskiego, który ujawnił całą głębię zdrady i zaprzastwa obozu polskiej reakcji, po wystąpieniu osławionego zdradcy Studnickiego, który dobrowolnie zgłosił się na świądka, aby bronić zbrodniarza wojennego, hitlerowskiego marszałka Mansteina przed trybunałem w Hamburgu wystąpienie hr. Lipskiego nikogo w Polsce nie zblizui. Jest to bowiem nowy dowód potwierdzający, że u podstaw klęsk narodowych tkwiła zdrada sprawujących przed wojną władzę w Polsce klas posiadających.

Dzięki Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej budujemy dziś w Polsce ustrój sprawiedliwości społecznej - socjalizm - piszą robotnicy przodujących zakładów do swych radzieckich towarzyszy

Uroczyste uczelili 32 rocznicę Rewolucji Październikowej robotnicy przodującej polskiej fabryki przemysłu włókiennego PZPW im. L. Waryńskiego w Łodzi.

3 bm. zebrali się robotnicy wszystkich działów produkcji i uchwaliли list do robotników, pracowników * personelu inżynierskiego i technicznego Trechgornej Manufaktury im. Feliksa Dzierżyńskiego, z którymi pragną nawiązać braterską łączność.

W liście tym, który rozpoczyna się pozdrowieniami z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, czytamy m. in.:

„Wiemy, że jeśli dziś — trzecia część ludzkości zrzuca jarzmo imperializmu i pomyślnie buduje fundamenty gospodarki socjalistycznej — zawdzięczamy to Rewolucji Październikowej, bohaterstwu narodom Zw. Radzieckiego, WKP (b), genialnemu nauczycielowi, wiodłemu klasy robotniczej, przewodnikowi całej postępowej ludzkości towarzyszowi Stalinowi“.

Następnie czytamy: „Wzornicząc się na Waszych stachanowcach, a zwłaszcza na osiągnięciach tow. Czutkich, przystąpiliśmy do wspólnej pracy na indywidualnym i ze społecznym, jako też międzyzakładowym, osiągając pierwsze miejsce i tytuł „przodujący zakład pracy w przemyśle włókiennym“.

List kończy się życzeniami dalszych zwycięstw na drodze do ko-

munisty i przesłaniem gorących braterskich pozdrowień dla towarzyszy radzieckich

Kolejarze poznańscy

Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej robotnicy kolejowi warsztatów mechanicznych w Poznaniu wystąpili do swych radzieckich towarzyszy pracy, robotników fabryk wagonów w Mińsku serdeczny list, uchwalony przez blisko 5-tysięczną rzeszę uczestników uroczystej akademii w warsztatach.

W liście czytamy m. in.: „Warsztaty nasze zostały w ciągu minionie wojny zniszczone w 80 procentach. Dziś możemy już położyć się znacznymi sukcesami.

„Nad całością naszych prac i wysiłków — czytamy dalej w liście — czuwa nasza podstawowa organizacja PZPR. Wszystkie nasze osiągnięcia, które napawają nas dumą, są możliwe tylko dzięki temu, że podchodzimy do pracy po nowemu, wiedząc, że pracujemy dla nas samych, dla dobra polskiej klasy robotniczej i całego narodu polskiego, a wreszcie dla wspólnego dobra całej klasy robotniczej całego świata. W tej pracy przyświeca nam przykład i

osiągnięcia Waszej wielkiej ojczyzny i wskazania wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu — towarzysza Józefa Stalina.

Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, która rozpoczęła nową erę w historii świata i której my zawdzięczamy niepodległość naszej ojczyzny, w rocznicę powstania pierwszego państwa socjalistycznego, które jest epoką i nadzieją wszystkich pracujących i gwarantą pokoju, rozkwitu i szczęścia dla naszego kraju — zasyłamy Wam nasze najlepsze życzenia. Życzymy Wam jak najlepszych osiągnięć w Waszej pracy. Życzymy sukcesów Waszej wielkiej ojczyźnie, Wam samym i Waszym rodzinom.

Napiszcie nam o sobie i o Waszym życiu“.

Kolejarze węża szczecińskiego

W Szczecinie odbyła się 3 bm. wielka manifestacja kolejarzy węża szczecińskiego, na której przyjęto treść listu do robotników, inżynierów i techników węża kolejowego Briańsk-Łogowski Moskiewsko-Kijowskiej kolei żelaznej.

W liście czytamy m. in.: „Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Rewolucji przesyłamy Wam nasze jak najserdeczniejsze życzenia.

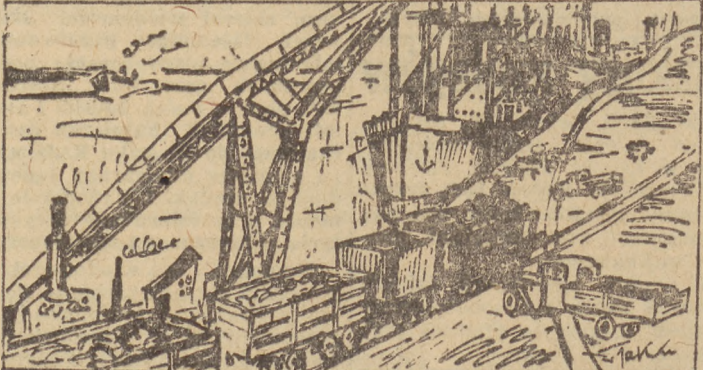
Wzorując się na Waszym przykładzie, na Waszych metodach i osiągnięciach, zachęci i porwani Waszym entuzjazmem i wiarą, ufni, że dla naszej klasy robotniczej pod kierownictwem Pol-

W trosce o interesy mas chłopskich dopuszczono do obrotu porośnięte ziarno

Ze względu na warunki atmosferyczne, jakie panowały przy sprzecie zbóż w br., Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zlecił dopuszczenie do obrotu żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa o większym procentie ziarna porośniętych niż przewidywały uprzednio zatwierdzone standardy zbóż. We wszystkich wypadkach dostawa porośniętych zbóż stosowana będą potrącenia od ustalonych cen płaconych producentowi.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego stanowi poważną pomoc dla podstawowych mas chłopskich.

TRANSPORT
Kolejowy, samochodowy i wodny w ZSRR
W MILIONACH TONOKILOMETRÓW



Szpieg titowski przed sądem

(Dokończenie ze str. 1)

Oskarżony wyraża się z wielkim rozgoryczeniem o radcy i funkcjonariuszu U.D.B. Ante Rukavina, którego uważa za tego, który zmusił go do zbierania informacji. Petrovic podaje, że po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego Rukavina wezwał go do Warszawy i w ambasadzie kazał złożyć uroczystą deklarację wypowiadającą się przeciw tej rezolucji i głoszącej wierność dla k. J. Tito. Petrovic opowiada, jak w lipcu br. wracając samochodem z Warszawy z Rukaviną wrzucił razem z kierowcą wozu do napotkanych skrzynek pocztowych pakiety, zawierające biuletyny o treści antytytockiej. Po przyjeździe do Chorowaz Rukavina dostarczył oskarżonemu blisko 150 pakietów z materiałami propagandowymi skierowanymi przeciwko państwu polskiemu i obozowi de-

demokratycznemu, które Petrovic rozpowiadał na swym terenie.

Przedstawiciel jugosłowiańskiej firmy „Transjug“ na terenie Polski niejaki Petkovic czynił oskarżonemu wymówki, że nie dość umiejętnie zbiera informacje wywiadowe i stwierdził, że poprzednik jego na tym stanowisku był „znacznie bardziej zapobiegliwy w zbieraniu materiałów“.

Oskarżony przypomina sobie w odpowiedzi na pytania prokuratora, że instrukcje w sprawie zbierania informacji wywiadowych otrzymał przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego. Czyni swe tłumaczenia strachem przed ręką siapacz z U.D.B. i cytując znany wypadek z gen. Jowanowicem i inne podobne.

Na tym rozprawę odroczonego do dnia następnego.

„Huk dział krążownika „Aurora“ obwieścił światu początek nowej ery“

Uroczyste zebrania podstawowych organizacji partyjnych — akademie w zakładach pracy Gdańska i Gdyni z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

W związku z przypadającą na dzień 7 listopada 32 rocznicą Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, odbywają się na terenie poszczególnych zakładów pracy otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych, na których omawiany jest przebieg i znaczenie wielkiego czynu proletariatu rosyjskiego.

W zebraniach tych liczny udział biorą rzesze bezpartyjnych, robotników i pracowników poszczególnych zakładów.

Niezależnie od otwartych zebrań organizacji partyjnych, we wszystkich zakładach pracy odbywają się uroczyste akademie połączone z występami artystycznymi.

W Oddziale Trymierskim CZPPW w Gdańsku udział w zebraniu partyjnym wzięli niemal wszyscy wolni w tych godzinach od pracy robotnicy bezpartyjni. Zebranie przekształciło się w manifestację uczącą przyjaźni jakie dla narodów Związku Radzieckiego żywią gdańscy robotnicy portowi. Referat o międzynarodowym znaczeniu rewolucji wygłosił tow. Kawa, a w dyskusji, jaką się wywiązała, głos zabierali m. in. tow. tow. Cecholecki, Zdrojewski i Kasperczyk.

W fabryce wyrobów ciekolodowych „Anglas“ w Oliwie zebranie podstawowej organizacji partyjnej miało szczególnie uroczysty przebieg. W pięknie przybranej barwanymi polskimi i ra-

dzieckimi sali stołowej fabrycznej zebrano się cała załoga robotnicza.

Zebranie zajął II sekretarz pop. tow. Urbanowicz, oddając głos tow. Majewskiemu, przedstawicielowi Kom. Dziel. w Oliwie, który w żywych, barwnych słowach opisał doniosłe wydarzenia października 1917 roku i podkreślił ich znaczenie dla niepodległości i rozwoju narodu polskiego. Poszczególne zdania, referatu tow. Majewskiego spotykały się z żywym oddźwiękiem sali. Po referacie zerwała się burza oklasków i okrzyków na cześć wodza międzynarodowego obozu pokoju — Józefa Stalina po czym wszyscy zebrani stojąc odśpiewali Międzynarodówkę.

U ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDYNI

Huk dział krążownika „Aurora“ obwieścił światu. 32 lata temu początek rewolucji, która zapoczątkowała nową erę w dziejach świata — tymi słowami otworzył wczorajszą akademię sekretarz komitetu zakładowego „Portobu“ — tow. Albekier.

Zapełniający szczerze obszerne świetlice przy ul. Polskiej gdańscy robotnicy portowi ze skupieniem przysłuchiwali się referatowi

wi tow. Stawiarzkiego, który przedstawił zebranym historyczne wydarzenia Wielkiej Października. „Znaczenie epokowego zwycięstwa rosyjskich robotników sięga daleko poza granice socjalistycznego państwa. Przykład i nauka października 1917 roku dała nowym siłom masom pracującym całego świata, walczącym o wyzwolenie spod kapitalistycznego ucisku“.

Referat tow. Stawiarzkiego był wielokrotnie przerywany oklaskami i okrzykami zebranych robotników, którzy w ten sposób manifestowali swoją przyjaźń dla zwycięskiego narodu radzieckiego. O znaczeniu przyjaźni polsko-radzieckiej, mówił tow. Kaczmarski, przypominając m. in., że odminowanie portu gdynskiego dokonane zostało przez radzieckich marynarzy.

Osiągnięcia socjalistycznej gospodarki radzieckiej, które możliwe stały się dzięki Rewolucji Październikowej, przedstawił w obszernym referacie inż. Pospin.

Po referatach nastąpiła część artystyczna, w której wystąpiła orkiestra Zw. Zaw. Transportowców.

W „AMADZIE“

Na dźwięk syreny fabrycznej, oznajmijacej koniec dnia roboczego, załoga Zakładów Olejarskich „Amada“ w Gdańsku, udała się do świetlicy, by na specjalnej akademii uczcić 32 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Uroczystość zajął sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Józef Górski. Referat zasadniczy wygłosił przedstawiciel Komitetu Dzielnicowego PZPR tow. Richard. Mówca zobrazował lata ustalenia się władzy ludowej w ZSRR, osiągnięcia przemysłowe, kulturalne i oświatowe

Związku Radzieckiego. Burliwe oklaski i okrzyki zebranych na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej podkreśliły wiecześnie robotnika polskiego z naszym sojusznikiem.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano następnie referatu dr Pierchalskiego o osiągnięciach przemysłu spożywczego w ZSRR. Mówca zilustrował cyfrowo stan przemysłu spożywczego w Rosji carskiej i porównał go z produkcją obecną. O rozwoju przemysłu spożywczego świadczy najlepiej fakt, że począwszy od drugiej pięciolatki produkcja tego przemysłu wzrosła co roku o 20 proc.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół uczniów zawodowej szkoły olejarskiej. (1)

Akademie w rocznicę Rewolucji Październikowej

Członkowie Związku Inwalidów Wojennych w Gdańsku organizują w dniu 6 listopada br. o godz. 16 w lokalu związku przy ul. Roosevelta 13, uroczystą akademię poświęconą rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Pocztowcy Gdyni zorganizowali uroczystą akademię w dniu 30 ub. m. Po referacie tow. Cicharskiego o ludzkości i urzędach telekomunikacyjnych w ZSRR i pomocy udzielonej przy odbudowie telekomunikacji w Polsce zespół artystyczny Rejonowego Urzędu Telefonicznego.



Sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych w jednym z moskiewskich sklepów.

Okręgowa konferencja Związku Zaw. Pracowników Spółdzielczych

W dniu 3 bm. odbyła się w Gdańsku Okręgowa Konferencja Zw. Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. W pierwszej części obrad

sekretarz organizacyjny zarządu głównego związku tow. Oleśński wygłosił referat o zadaniach Związku, a przewodniczący zarządu okręgu tow. Weber złożył sprawozdanie z działalności za ubiegły okres.

W dyskusji zabierali głos 18 delegatów, którzy omówili potrzeby członków związku. Niestety, nie poruszone spraw związanych z działalnością poszczególnych placówek spółdzielczych i zaopatrzeniem ludzi pracy. Pominięto milczeniem m. zagadnienia współzawodnictwa pracy, higieny i bezpieczeństwa i wiele innych spraw, których rozpatrzenie mogłoby się przyczynić do usprawnienia działalności aparatu spółdzielczego.

Po zakończeniu obrad dokonano wyboru nowego zarządu okręgu, do którego weszło 15 osób. (2)

Powtórzenie koncertu Filharmonii Bałtyckiej

W sobotę 5 bm. o godzinie 16 w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu zostanie powtórzony piątkowy koncert Filharmonii Bałtyckiej z udziałem Jana Krenca i Waldemara Maciszewskiego. Ceny biletów od 75 do 175 zł.

207 proc. normy — to średnia wydajność betoniarzy SPB

W świetlicy Zw. Zawodowego Robotników Budowlanych, odbyła się uroczystość wręczenia nagród pieniężnych i dyplomów zwycięzcom III etapu współzawodnictwa pracy SPB. Ogółem preniowano 230 osób, przyznając im książeczki oszczędnościowe PKO na sumy od 2 do 8 tysięcy złotych. Część osób otrzymała dyplomy uznania. We współzawodnictwie pracy bierze udział 85% zatrudnionych w SPB pracowników. Przeciętne wykonanie normy we wszystkich działach pracy wyniosło 182%. Szczególnie wysoką przeciętną uzyskał dział budowlany na czele z betoniarzami, którzy wyrabiali w tym etapie 207% normy.

Po referacie inż. Murzyńskiego na temat współzawodnictwa pracy i przemówieniu sekretarza organi-

zacji zakładowej PZPR tow. Rynca wręczono zwycięzcom III etapu współzawodnictwa legitymacje „przodowników pracy“. (3)



Choć zima się zbliża, strasząc przymrozkami, stragany kwiatne na rynkach trójmiasta Wybrzeża nie straciły nic ze swej okazałości. Wszystkimi kolorami pyszną się jesienne kwiaty, — głównie astry i chryzantemy.

Zabawa taneczna TPPR w Gdyni

Kolo TPPR przy Zarządzie Miejskim w Gdyni urządza w dniu dzisiejszym zabawę taneczną w sali Państwowej Szkoły Morskiej. Całkowity dochód z imprezy przeznacza się na budowę pomnika braterstwa Polsko-Radzieckiego w Gdyni. Początek zabawy o godzinie 20. Wstęp 150 zł.

Wycieczka na wystawę kaszubskiej sztuki ludowej

W niedzielę 6 bm. gdański oddział PTK organizuje wycieczkę na wystawę kaszubskiej sztuki ludowej do Kartuz. Punkt zborny: Kartuz, stacja kolejowa, godzina 11.50. Wyjazd z Sopotu o godzinie 9.22, z Oliwy — 9.29, z Wrzeszcza — 9.37, z Gdańska — 9.50. Zmiana pociągu w Prusze. Powrót ok. godz. 19.

Znów będziemy spacerować na molo w Sopocie

Prace remontowe zostały rozpoczęte

leniem planów i kosztorysów Nadmorska Spółdzielnia Hydrotechników w Gdyni, której powierzono wykonanie remontu mola, przystąpiła do prac przygotowawczych.

Ponumerowano więc wszystkie pale i wynotowano te, które muszą być wymienione na nowe oraz te, które należałoby uinowocześnić. Głowica sopońskiego mola została bardzo nadwerżona w czasie ostatniej zimy 1946/47 oraz wiosną br.

dalego też do wymiany pali na nowe zakwalifikowano 360 sztuk, a do umocnienia — 40. Do remontu całego mola należałoby zużyć ok. 1.500 nowych pali. Całkowity koszt odbudowy głowicy obliczono na 19.335 tysięcy złotych.

Dla ułatwienia dowozu materiałów na budowę założono przez całą długość mola ok. 450 mb. szyn. Ponadto odremontowano zniszczoną (szturmami) kawiarnię. Służby one obecnie za kantorek, magazyn i stołówkę dla robotników za jejch odbudowę. Składowiska NSH, przystąpiła już do zakładania rusztowań pod kafary. Pracować tu będą dwa kafary. Jeden jest już na miejscu, drugi zostanie przewieziony w następnym tygodniu.

Prace przygotowawcze zostały

już ukończone. Zomadzono odpowiednią ilość materiałów, zapatrzono się w sprzęt ratowniczy. Są więc łaczki, koła ratunkowe, kamizelki i bosaki. Dla robotników zamieszających zarezerwowano jedną salę w wieży kąpieliska, gdzie mogą nocować.

Przy pracach wstępnych zatrudnionych było 8 robotników, obecnie ilość ich codziennie się zwiększa. Po uruchomieniu dwóch kafarów pracować będzie przy odbudowie mola 40 osób. Prace przy odbudowie głowicy mola trwać będą ok. 4 miesięcy.

Odbudowa pozostałej części mola uzależniona jest od przyznania dalszych kredytów. Kwota 25 milionów zł przyznana na rok bieżący nie pokryje kosztów całkowitego remontu. Niestety, dodatkowe sumy na ten cel nie zostały przewidziane w planie inwestycyjnym. In. Sopotu na 1950 r. W razie o. trzymania odpowiednich kredytów molo sopońskie mogłoby być całkowicie odbudowane w roku przyszłym. (4)

Przydziały tłuszczu na bony w listopadzie

Ludność posiadająca bony tłuszczowe otrzyma w listopadzie następującą ilość smalcu, masła i margaryny. Kat. PR-R — I. dekada — kup. nr. 10 — 0,50 kg smalcu i kup. nr. 4 — 0,25 kg margaryny, II. dekada — kup. nr. 2 — 0,50 kg smalcu i kup. nr. 5 — 0,25 kg margaryny, III. dekada — kup. nr. 3 — 0,50 kg smalcu i kup. nr. 6 — 0,25 kg margaryny. Kat. PR-R — I. dekada — kup. nr.

10 — 0,50 kg smalcu, II. dekada kup. nr. 2 — 0,50 kg smalcu, III. dekada kup. nr. 3 — 0,50 kg smalcu. Kat. R — I dekada — kup. nr. 4 — 0,25 kg margaryny, II. dekada kup. nr. 5 — 0,25 kg margaryny, III. dekada kup. nr. 6 — 0,25 kg margaryny. Kat. RD — I. dekada kup. nr. 4 — 0,25 kg margaryny, II. dekada kup. nr. 5 — 0,25 kg masła, III. dekada kup. nr. 9 — 0,25 kg masła.

ZATRUDNIMY HIGIENISTKĘ
z kwalifikacjami dyplomowanej pielęgniarki
Pożądana praktyka w ośrodkach opieki nad dzieckiem.
Zgłoszenia: Z.S.P. — Wydział Personalny — Gdańsk, ul. Jana z Kolna 3j. 2980/k

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE
Zespół GROCHOWO
z siedzibą w Sztutowie gm. Sztutowo pow. Gdańsk
zatrudni na stałe:
35 RODZIN ORDYNARIUSZY do prac rolnych
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników rolnych z dn. 1 kwietnia 1949 r.
Mieszkanie zapewnione. 2991/k

ZŁOŻ OFIARĘ NA T P D

CENTRALA MIĘSNA w Gdańsku, ul. Własy Jagiellońskie 8, ul. Własy Zagubione w dn. 25, 26, X. 1949 r. blok zaściadawczy samochodowy na wolny przewóz mięsa od nr. 322326 do 322375 na trasie Flaga-Rebiechów, pow. Kartuz. 2961/K

OGŁOSZENIA DROBNE
ZGUBIONO kartę rowerową na nazwisko Mydla-Ludwik, Elbląg. 2982
ZGUBIONO zaświadczenie stałe, kartę rejestracyjną, leg. zw. zaw., odcinek zameldowania, Włoch Zygmunt, oraz legitymację zw. zaw. na nazwisko Nadolski Leon i Olejniczak Józef. 2990
ZGUBIONO odcinki zameldowania na nazwisko Pilecka Halina, Pilecka Weronika. 2983
PRZYBLĄKANY terier mieszanec, odebrać Wrzeszcz, Dubois 60. Za cztery dni przywłaszczam. 2981

Teatru

Teatr Wielki w Gdańsku — godz. 19.30 — „Ożenek“
Teatr Dramatyczny w Gdyni — godz. 19.30 — „Okno w lesie“
Teatr Kameralny w Sopocie — godz. 19.30 — „Szczęśliwy zalek“

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Mieczur“
dozwolony, godz. 16, 18 i 20.
Wrzeszcz — Bajka — W dniu 5 bm. Poranek o godz. 12. Film „Cztery serce“.
Oliwa — Polonia — „My z Kronstadtu“, godz. 16, 18 i 20. Poranek o godz. 14. „Zwarławe lotnisko“.
Sopot — Polonia — „Pawłowi“, dozw. Seanse w godz. 16, 18 i 20.
Sopot — Bałtyk — „Spotkanie na Łbie“, Seanse: godz. 16, 18, 20 i 21. Dozwolony od lat 14.
Gdynia — Coplana — „Uczennica I“, dla młod. dozwolony, godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Fala — „Za Wami pójdą inni“, Film polskiej produkcji. Dozwolony od lat 14, seanse w godz. 17, 30 i 20.
Gdynia — Promień — „Wielki przelot“, dozwolony od lat 12, Seanse o godz. 18 i 20.30.
Gdynia — Atlantyk — „Sąd honorowy“, dozw. od lat 14. Seanse w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Warszawa — „Lenin“ Seanse w godz. 16, 18 i 20.
Elbląg — Bałtyk — „Pawłowi“

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDANSKIEJ na sobotę, dnia 5 listopada 1949 r.
5.15 — Streszcz. wiad. porannych.
5.20 — Koncert dla świata pracy. 6.00 — Streszcz. wiad. porannych. 6.05 — „Nasze melodie“, 6.35 — Gimnastyka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.10 — Muzyka rozrywkowa. 7.50 — Program o raz imprezy dnia — lok. 8.00 — Muzyka rozrywkowa. 8.15 — Wszelchnia Radiowa. 8.35 — Przerwa. 12.04 — Dziennik południowy. 13.50 — Program dnia. 14.35 — Aud. szkolna dla klas X—XI. 14.40 — Przegląd kulturalny. 14.10 — Najciekawsze audycje przysięgłego tygodnia. 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze — lok. 14.20 — Władomści miejscowe — lok. 14.25 — Muzyka z płyt — lok. 14.30 — Felieton sportowy w opr. Borysa Mokrzyńskiego — lok. 14.40 — „Przemysł miejscowy“ — opr. Wanda Chylicka. lok. 14.55 — Utwory Mozarta. 15.30 — „Baśń“ Aleks. Puszkina. 16.00 — Dziennik południowy. 16.20 — Miesiąc morski — w opr. Józefa Balceraka — lok. 16.40 — Muzyka Podhala — w opr. Mierczyńskiego — lok. 17.00 — „Przy sobocie po robocie“, 18.00 — „Z kraju i ze świata“, 18.15 — Muzyka ludowa. 18.40 — Wszelchnia Radiowa. 19.00 — Skrzynka ogólna. 19.15 — Koncert. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Muzyka. 20.40 — Felieton o Moskwie. 21.00 — Muzyka rozrywkowa. 21.40 — „Droga przez mek“ — fragm. pow. A. Tolstoja. 22.00 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 22.15 — Koncert Muzyki Operowej — Praga. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program na dzień następny. 23.15 — Utwory Ryszarda Straussa.

DYŻURY APTEK

od 5 do 11 bm.
W Gdańsku — Apteka Kaszubska, ul. Rokosowskiego 35.
Wrzeszcz — Apteka Bałtycka, ul. Grunwaldzka 35.
Sopot — Apteka Społeczna Nr 12. Gdynia — Apteka Centralna, Plac Kaszubski 14

„Szczygli zaułek” B. G. Shaw'a w Państwowym Teatrze w Sopocie

Jeden z wielkich twórców marksizmu powiedział, że powieści Balzaca wyjaśniły mu ustrój burżuazyjny lepiej, niż dzieła ekonomistów. Podobne przekonanie możemy wyrazić obecnie, kiedy poznajemy środowisko w sztuce Shaw'a wystawianej obecnie przez Państwowy Teatr w Sopocie.

„Szczygli zaułek” powstał w roku 1892 jako pierwszy utwór niderlandzkiego podówczas bojownika o reformy społeczne: od daty wystawie

stratora włącznie. Sztuka, której nam przejrzysty obraz tej hierarchii wyznał, objawia nam wrysk i niesprawiedliwość, jest zarazem poglądom lekcją kapitalistycznych stosunków społecznych. Co więcej, na przykładzie drobnego spekulanta „Szczygli zaułek” tłumaczy, w jaki sposób przy sprzyjających warunkach z dnia na dzień wyrasta z małych kombinatorów wielcy kapitaliści, równ

wzorowa sylwetka sztywnego londyńczyka, żyjącego z ustosunkowanych przyjaciół, Teresa Marecka (Blanka) objawia niezwykle temperament, podkreślając brutalnie cenę świeżo upieczonej damy, której pieniądze ojczulka zastępuje błękitną krew. Władysław Hermańczyk zwycięsko opowiada trudną, interesującą rolę Syroliśa — służalczej kreatury, przydzierżnietej nagle w wyzyskiwacza. Tak zresztą zasugerował przy tym widowisku, że przez pewien moment odczułszy niezasłużoną ilość dla zdżerzcy administratora, Henryk Trenz w ujęciu Waldemara Januszewicza bardzo zgrabnie i naturalnie przechodził od młodzieńczych, szlachetnych porwów do zimnego wyrachowania.

Dekoracje — ogródek w tutejszym hotelu i wnętrza willi — projektowane ze smakiem przez Romana Bubięca, przyciągały oko widza przyjeżdżającym, delikatnym kolorem, co tworzyło tym silniejszy kontrast z poglądem, głoszącym przez młodych ludzi tej willi.

Doskonałe przedstawienie warto przenieść z małej sali sopońskiego teatru na szerszą widowisk.

EDWARD FISZER.



St. Malatynski i Cz. Strzelecki w scenie z aktu I.

(Foto E. Zdanowski)

nia sztuki upełniło 50 lat. Przez ten czas znakomity pisarz — wzbogacił twórczość teatralną wieloma sztukami, z których każda wstrząsała opinią publiczną, wskazując na zgryźliwy ustrój kapitalistyczny, przypominając, że już najwcześniejszy czas na uzdrowienie świata.

W „Szczygli zaułku” przedstawia Shaw ludzi tego niesprawiedliwego ustroju, drapieżników, wędrujących za łupem wszędzie tam, gdzie pachnie grubym pieniądzem. Nie prawie moralistów, autor pokazuje elegancję, wytwórnię gentlemanów, którym ani przez myśl nie przejdzie, że na zbyt krótko i kosztowne podróże za granicę czerpią fundusze z proletariackiej krzywdy. Główny kapitalista, niesiony młodzieńczym sentymentem, oburza się początkowo na wysoki poziom lokatorów obdzieranych ze skóry przez przysługę tescia. Lecz przedziś uspakaja sumienia, dowiadując się, że gdyby z tymi nędzarzami nie wyścigał ostatni grosz, wtedy nie procentowałby kapitał. Bo kapitał jest bóstwem największym dla tych szanownych obywateli Londynu, dla tych bogobojnych dobrodziejów najbliższej parafii. Kapitał — bóstwo dyktuje im lotnictwo sprawiedliwości, w imię której moralnie postępuje ten, kto potrafi zdobyć duże pieniądze. Oczywiście, wyjąwszy wianowca, bo w imię wianowca szła prawo. Lecz właściciele czynszowych kamienic kroczą drogą ściśle wytyczoną przez kapitalistyczne prawo, a więc wolno im posiadać kamienice czynszowe, gdzie wraz z ubogimi lokatorami gnieźdzą się głód, brud i epidemie. Główny kapitalista nigdy nie zobaczy tych szczygłych zaułków nędzy, od tego są pośrednicy różnego stopnia

i kalibru, aż do gorliwego administratora, niecierpiącego „rak urobionych po łacie”, również „kochającego pieniądze”, również gotowi do wyzysku nędzarzy, na których od niedawna wylewali błękitne łyż.

Czy Shaw walczy przed tym pojedynczym dorobkiewiczem? Nie. Sztuka bije przede wszystkim w przestępczą ideę kapitalizmu, która wykształca charakter, demoralizując całą klasę społeczną i wychowuje nieludzkich drapieżników, żerujących na żywym ciele społeczeństwa. Rzecz wyprawdzie dzieje się w Anglii, ale z równym powodzeniem można by osoby i akcje utworzyć przeniesić do każdego państwa, gdzie rządzi kapitał. Od powstania „Szczygli go zaułka” zmieniło się wiele w tych państwach, lecz i dziś znajdują się jeszcze podobne zaułki nędzy na przedmiesiach zachodnio-europejskich stolic.

Rzeczywiście sztuka zawdzięcza Jerzemu Waldenowi, zaproszonemu na gościnny występ z Wrocławia. W myśl powziętych przez siebie założeń Walden wyreżyserował „Zaułek” z pasją i nienawiścią do świata wyzyskiwaczy, ujął w sposób wyjątkowo obłąkany i bezwzględny. Przez takie postawienie postaci jasno i mocno rysuje się społeczny sens przedstawienia.

Aktorzy trafnie uchwycili zasadnicze cechy odzwierciedlonych osób. Czesław Strzelecki jako ambitny dorobkiewicz jest w miarę gładki wobec dobrze urodzonych kapitalistów i bezwzględnie okrutny wobec podwładnych. Stanisław Malatynski w roli głupawego czeladnika angielskiego taktu dał

Moskiewski „Kalibr” słynna fabryka przyrządów precyzyjnych

Na peryferiach stolicy radzieckiej, z daleka od wielkich i rojnych ulic, wznoszą się obszerne budynki



fabryki „Kalibr”, która produkuje przyrządy precyzyjne. Jest to jedno z tych przedsiębiorstw radzieckich, które narodziło się w latach pierwszych pięćdziesiąt stalinowskich.

Założona fabryka wykonała w 3 lata 7 milionów i 9 dni powojennych plan pięcioletni pod względem rozmiaru produkcji. Innymi słowy wyprodukowała tyle przyrządów, ile powinna wyprodukować w ciągu pełnych pięciu lat.

„Kalibr” daje dziś produkcję 2,5 raza większą niż przed wojną i nadal ją rozszerza. W ciągu pierwszych 6 miesięcy br. robotnicy fabryki „Kalibr” wyprodukowali o 27,5 proc. przyrządów więcej, niż w ciągu całego 1946 r. Fabryka, która produkuje wiele nowych rodzajów przyrządów precyzyjnych, wprowadziła pierwszą w świecie montaż mikrometrów systemem taśmowym.

Z inicjatywą starszego majstra, Mikołaja Rosyjskiego, w oddziale fabryki zaczęto tworzyć zespoły robotników stachanowskich. Mikołaj Rosyjski kieruje jednym z oddziałów pracy w oddziale mikrometrów.

Na odcinku tym wszyscy robotnicy wykonują normy ze znaczną nadwyżką. Produkcja mikrometrów w państwie z okresem przedwojennym związane była się 18-krotnie. Mikołaj Rosyjski został laureatem nagrody stalinowskiej, a masy pracujące stolicy radzieckiej wybrały go na deputowanego do Moskiewskiej Rady Miejskiej.

Za przykładem oddziału Mikołaja Rosyjskiego poszli inni robotnicy. Obecnie cała załoga uczestniczy we współzawodnictwie i dąży do rozszerzenia stachanowskich metod pracy na całej fabryce.

WIELU robotników „Kalibru” racjonalizatorów — wysunęło tysiące cennych pomysłów.

Maryna Karencowa, technolog oddziału fabrycznego zaproponowała podział skomplikowanych operacji produkcyjnych na szereg poszczególnych, mniej złożonych, aby w ten sposób uprościć proces technologiczny. Maryna Karencowa jest również laureatką nagrody stalinowskiej.



Współpracownica Rosyjskiego, M. Karencowa, uczy młodego robotnika stachanowskich metod pracy.

(Foto AR)

GŁOS SPORTOWY

Sport robotniczy na Wybrzeżu przed nowymi zadaniami

Z narady inspektorów zrzeszeń sportowych

W dniu 3 bm. odbyła się w ORZZ narada inspektorów wszystkich zrzeszeń sportowych, podczas której omówiono sposoby realizacji na terenie woj. gdańskiego uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

W naradzie brał udział przedstawiciel KW PZPR tow. Kurzawa.

Na początku obrad przewodniczący Związku Rady Kultury Fizycznej i Sportu, przy ORZZ tow. Zhytniewski zapoznał przybyłych z wytycznymi pracy w dziedzinie umasowienia sportu, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju kol sportowych.

W toku dyskusji zostały ujawnione poważne braki w akcji krzewienia sportu wśród klasy robotniczej, wynikające ze stosunkowo małej ilości fachowych instruktorów i niedostatecznego jeszcze sprzętu sportowego. Zresztą nie tylko

na te bolączki uskarża się sport robotniczy. Jedną z zasadni-

czych przeszkód, stojących na drodze rozwoju sportu wśród klasy robotniczej Wybrzeża, jest niezawsze właściwe ustosunkowanie do tego zagadnienia DYREKCJI poszczególnych zakładów pracy, a nawet RAD ZAKŁADOWYCH.

Sytuacji tej położy, niestety, kres historyczna uchwała Biura Politycznego KC PZPR, która w sposób jasny i przejrzysty określiła zadanie nisportu i kultury fizycznej, — jako jeden z elementów budowy państwa socjalistycznego.

— Musimy wejść teraz na

każdy zakład pracy, przyjrzeć się i pomóc młodym, robotniczym kolejom sportowym, otoczyć je należną opieką. Oto nasze zadanie bojowe, którego realizację rozpoczniemy już w najbliższych dniach, — powiedział tow. Zhytniewski.

Przedstawiciel KW PZPR tow. Kurzawa przyrzekł zrzeczeniem sportowym wydatną pomoc partii w realizacji ich zamierzeń. Szczegółowy plan umasowienia sportu, który zostanie opracowany w najbliższych dniach, pozwoli na systematyczną pracę poszczególnych Zrzeszeń Sportowych. (D)

Bokserzy „Kolejarza” walczą w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę bokserzy gdańskiego „Kolejarza” stoczą w Łodzi mecz z tamtejszym Związkiem, w ramach walk o tytuł drużynowego mistrza Polski.

— Drużyna łódzka będzie trudnym przeciwnikiem — mówił vice-

prezes drużyny ob. Waliński — Mamy jednak nadzieję, że meczu nie przegramy, a w najgorszym wypadku uzyskamy remis.

Gdańszczanie wystąpią w następującym składzie: Dąbkowski, Klein, Antkowiak, Zieliński, Musiał, Chychła, Dolecki, Białkowski. Ten ostatni stoczy interesujący pojedynek z Niewadziłem. Sprawozdanie z tego meczu zamieścimy w poniedziałkowym numerze naszego pisma.

W niedzielę Polska - Albania

W niedzielę odbędzie się w Warszawie pierwsze spotkanie piłkarskie Polska — Albania, które zainauguruje kontakt sportowców polskich z bratnimi sportowcami zaprzyjaźnionego kraju.

Na mecz ten wyjeżdża w charakterze naszego specjalnego wysłannika red. Jerzy Jurowicz. Sprawozdanie red. Jurowicza ukaże się w poniedziałkowym numerze „Głosu Wybrzeża”.

PORTY PRACUJĄ

WZMOŻONY RUCH STATKÓW W PORTACH ZESPOŁU GDANSK-GDYNIA

Koniec bież. tygodnia przyniósł wzmożony ruch statków w obu portach zespołu Gdańsk — Gdynia. Dnia 3 bm. zawinęło do Gdyni 12 jednostek, opuściło zaś port 8. W Gdańsku na wejściu zanotowano 4 statki oraz 3 na wyjściu. Jak już

Wielokrotnie stwierdzono, że rybakom morza zarobek w czasie polowań — jak i sortowania obchodzą się nieumiejętnie z złowionymi rybami, co w konsekwencji przynosi zarówno im, jak i odbiorcom ryb po-

ważne straty materialne. Ministerstwo Żegludki celem usunięcia tych niedomagań, poleciło Urzędowi Rybackim w Gdyni i Szczecinie, wydać zarządzenie o konieczności

ostrożnego obchodzenia się ze złowionymi rybami. Program szkolenia rybackiego, obejmujący przyszłości zagadnienie transportu, sortowania i wyładunku ryb.

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 4 XI 49

GDANSK	GDYNIA
Strefa Wolna: „Mira” fin., „Dromit” izrl., „Koścuszko” pol., „Kanał Portowy: „Pro” motali” radz.	Nabr. Angielskie: „Satur” pol., „Hel” pol., „Marina” fin., „Basen Górniczy: „Gudrid” norw., „Matylda” szw., „Glanton” bryt., „Wenta” radz., „To” run” pol., „Divona” tr., „Adm. Thomas” wł.
Pomosty Wiślane: „Kob” torzeg” pol., „Gud” win” nrw., „Lewiwa”: „Rysy” pol., „Karpaty” pol., „Kanał Kaszubski: „Kir” sta” fin.	Nabr. Duńskie: „Concordia” dun., „Hel” pol., „Marina” fin., „Nabr. Duńskie: „Akse” fin., „Castelverde” wł., „Henrik Impsen” norw., „Nabr. Holenderskie: „Dymitr” pol., „Nabr. Belgijskie: „Gilt” tertint” fin., „Nabr. Francuskie: „Tos” ca” szw., „Nabr. Amerykańskie: „Wera” fin., „Nabr. Rotterdamskie: „Bogudyla” szw.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - W otkiewicz (337)

„Komuniści pragną wywołać rozłam, ale ja mam nadzieję, że naród podtrzyma de Gaulle’a”. Nawet nie spodziewałem się, że Garcy jest zdolny do tak silnych uczuć — o ile spokojniejszy był w stosunku do Niemców! Oni nas nienawidzą. To jest zrozumiałe — my wyśleliśmy go wojny jako zwycięzcę, jeśli ktokolwiek uratował honor Francji — to właśnie FTP... Lud wie o tym. Niedawno był w Oradour, niewielu tam pozostało żyjących, ale wszyscy, którzy ocalili, są dziś komunistami. maczej zresztą nie mogło się stać — krew ma swoje prawa.

Płyta nagrobna; prosty napis: „Bohaterom FTP”. Wiele kwiatów — konwalie, fiołki, pstre anemony, białe i złote gwiazdy narcyzów, bez, tulipany, pierwsze lewkonie. Wołko tysiące i tysiące ludzi; posiwiali robotnicy w pomieciach czapkach, żołnierze, którzy powrócili z niemieckiej niewoli, partyzanci, ozdrowieńcy, którzy walczyli na Renie, więźniowie niemieckich obozów, pomarszczone starszaki, dorastająca młodzież, rybacy, i zwolennicy wyścigów kolarskich, marzyńcy i zabijaki, odlewnicy, kamieniarze, tokarze, tragarze, mechanicy, grabarze, drukarze, kierowcy, cieśle, kucharze, piekarze, kopacze, dziewczęta, uczniowie, weterani, ludzie z odciskami na dłoniach i z kwiatami, cały wiecznie młody Paryż.

Przemawia Mado:

— Chcę powiedzieć o tych, których znałam. Towarzysz Lejean miał syna. Znałam Pawła jako chłopca. Dopiero wchodził w życie, był jak dzień wiosenny. Grupę swoją nazwał „Stalingrad”. Były to ponure dni, Francja jeszcze milczała. Napadali na Niemców. Pawła raniono, torturowano, nikogo nie wymienili. Komuniści nikogo nie wydawali. Widziałam Gestapo. Niemcy torturowali tam Maurice’a. I on nie powiedział ani jednego nazwiska... Oprawcy mówili do siebie: „Daremnie czekamy, ten nam nie powie — to komunistą...”. Chcę przypomnieć o Mi let, w ruchu oporu nosił imię Pepe. W roku czterdziestym pierwszym zastrzelił gestapowca. Przed egzekucją napisał list — nie do żony, nie do przyjaciela, ale do Partii. Partia — to jego miłość, nasza miłość, nasza Partia! Padają na nas oszczerstwa, grabarze Francji wołają: „Komuniści są złymi Francuzami”. Któż może bardziej kochać te ziemie, niż Jan Milet? Wyrósł w Suresnes, zakochał się w Suresnes, tam również go rozstrzelano... Francja, droga nam Francja — nie atramentem pisane są te słowa, lecz krwią partyzantów, krwią komunistów! Niech powiedzą umarli — w imię czego zginęli. Nie po to, żeby Francja znowu rządili zdrajcy, dostawcy Niemców, ludzie, którzy w porę zmieniili niemieckie marki na dolary. Chcę tu powiedzieć, że nie jesteśmy sami, z nami są bohaterowie Jugosławii, partyzanci Norwegii, belgijscy partyzanci — choć szczują ich teraz, ale oni nie opuszczają swej ziemi, górnicy Borinage, hutnicy z Liege. Mamy wielkiego przyjaciela, który nas wyzwolił, nie zdradzi on nas, to naród Stalingradu. Imię jego wymieniam nad mogiłą francuskich bohaterów. Kaci Paryża byli rozbici nad Woigą. W moim oddziale służył rosyjski oficer. Wzięli go Niemcy, kiedy leżał z przestreloną piersią na stepie. Przyszedł do partyzantów, nazwał się Mado Niedźwiedziem. Jako jeden z pierwszych wszedł do Limoges. Chcę tu powiedzieć o

tych, których znałam. Znałam Rosjanina. Walczył w Stalingradzie. Kochał Paryż. Zginął w górach Jugosławii. Przyniósł jej wolność. Żył on tak jak Paweł Lejean, jak Józefinka, jak Moquet, jak Miki, żył jednym: naszą prawdą, naszą namiętnością, naszą wiarą. Mado zdradzić swe słowo, przyjaciela, męża lub żonę. Nie wolno zdradzać zmarłych. Oto mogiła — przysięgamy nad nią: dalej pod górę, niech będą kamienie, niech znoj, niech krew — my idziemy i dojdziemy! Przysięgamy!

I niby górskie echo pomknęło przez pustkowią i ulice podmiejskie, przez cały Paryż: „Przysięgamy”.

Słońce zachodzi. Jeszcze dźwięczą słowa. Jeszcze składane są ciężkie wieńce i kwiaty u schyłku dnia pachną szczególnie słodko. Z boku koło drzewa stoi młoda kobieta w szarej sukni. Uważnie patrzy na długą ulicę, oczy jej są szeroko otwarte. Ale kobieta nie widzi ani ludzi, ani domów, ani olbrzymiego wieńca — czerwone róże w ciemnej zieleni. Kobieta czeka. Na spotkanie idzie Sergiusz. To nie ulica, to aleja; przeszedł deszcz, wszystko pachnie mokrym listowiem. Mado mówi: „Nie powiedziałam tego, co zamierałam powiedzieć”. Sergiusz zapytuje „Czego...”. A ona odpowiada: „Tego, co właśnie teraz powiedziałam...”.

34.

Ani koledzy, ani profesorowie, ani sąsiedzi nie domyśli się tego, co przechodzi Walunia; podczas wojny ta malutka i z pozorów sądząc słaba kobieta nauczyła się chować głęboko swe uczucia. Jedną z sąsiadek powiedziała swemu mężowi: „No i zrozum... Zdałoby się, że kto jak kto, ale ona jest wierna, niepokoi się, czeka na listy, a jak go zabili, to nawet nie rozplakała się... Tylko Nina Georgiewna wiedziała co się dzieje z Walunią, chociaż nawet w jej obecności Walunia nie płakała ani razu.

C. d. n.